

Beskidzkie polany niczym ukryte miasta Majów

Data publikacji: 1.10.2024 16:34

Wysoko w Beskidach cały czas można odnaleźć miejsca, w których widoczne są ślady tego jak ludzie żyli i czym się zajmowali jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Bada je dr Michał Sobala.

fot. E. Dorywalska - Etnograficzne Archiwum im. Bronisławy Kopczyńskiej-Jaworskiej, Uniwersytet Łódzki, mat.pras.

Dziś, patrząc na te szczątki dawnego świata, otwarte pozostają pytania: czy powinniśmy odtwarzać to, co przeszłe? Jak mamy reagować na zmiany, które są nieuchronne? Jaka przyszłość czeka te miejsca? Pytania te są szczególnie ważne teraz, kiedy beskidzki krajobraz zmienia się w tak szybkim tempie, jak nigdy w historii - zauważa dr Michał Sobala z Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który od ponad dekady bada m.in. to, jak zmienia się krajobraz beskidzkich hal i polan.

W każdym zakątku gór znajdujemy dowody na to, jak ludzie pracowali, żyli, przekształcali krajobraz. To materialne dowody przeszłości zapisane w krajobrazie.

- Hale, polany, kamienne kopce, murki, terasy rolne, pozostałości dawnej zabudowy, drogi, a nawet stare drzewa owocowe - to wszystko dowody na to, jak człowiek zmagał się z naturą, szukając ziemi pod uprawę czy pastwisk dla swoich zwierząt. Choć te ślady często giną dzisiaj w gęstwinie lasu, niosą ze sobą opowieści o relacji człowieka z naturą, która zmieniała się od końca XV wieku aż po dziś - mówi dr Michał Sobala.

Hale i polany zarastają. Dzieje się tak stopniowo od momentu, kiedy zostały porzucone przez człowieka, który po rozpoczęciu rewolucji przemysłowej i pojawienia się nowych możliwości zarobku, trwale opuścił gospodarowanie na wielu z nich.

Naukowiec z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach od ponad dekady bada m.in. sposoby użytkowania ziemi w Beskidzie Śląskim i Żywieckim oraz stopień przekształcenia tych terenów, a co za tym idzie, jak zmieniał się krajobraz.

- W ciągu ostatnich pięciu lat tylko na powierzchni ponad 800 ha, gdzie prowadziłem badania, udało mi się zinwentaryzować kilka tysięcy różnego rodzaju obiektów, które są dowodem na użytkowanie tych obszarów przez człowieka na cele gospodarki polaniarskiej. Te ślady odnaleźć można między innymi na Praszywce, Prusowie, Ostrym, Szczytkówce czy Łabysówce - opowiada dr Michał Sobala.

I zwraca uwagę, że każdy kolejny etap badań tworzy przestrzeń do zadawania nowych pytań.

- Kiedy zaczynałem prowadzić badania terenowe, obawiałem się, że góry mogą utracić tę tajemniczość, która mnie do nich przyciągnęła. Jednak im więcej odkrywam, tym więcej pojawia się pytań. Czy powinniśmy odtwarzać to, co przeszłe? Jak mamy reagować na zmiany, które są nieuchronne? Jaka przyszłość czeka te miejsca? Pytania te są szczególnie ważne teraz, kiedy beskidzki krajobraz zmienia się w tak szybkim tempie, jak nigdy w historii. W mojej opinii niekoniecznie zawsze w pożądanym kierunku - mówi naukowiec z Uniwersytetu Śląskiego. **- Krajobraz, od momentu pojawienia się człowieka na Ziemi, był przez niego przekształcany, uwzględniając potrzeby i cele, jakie sobie wyznaczył. Sposoby użytkowania były różne i przez to wykształciły się różne krajobrazy, właściwie każdy region różnił się od innego właśnie krajobrazem. Wpływ miały na to nie tylko uwarunkowania przyrodnicze, ale też działania, jakie człowiek podejmował w celu przystosowania się do lokalnych warunków tego środowiska. Dzisiaj w dobie globalizacji obserwujemy zanik cech wyróżniających, a krajobraz ulega ujednolicaniu. Bez świadomości istnienia tych wyróżników zbyt łatwo podejmujemy decyzje przyczyniające się do ich zaniku, tym samym tracąc łączność z naszą przeszłością, gdyż to właśnie krajobraz jest zapisem tego, jak człowiek wykorzystywał i wykorzystuje środowisko przyrodnicze do swych celów** - dodaje dr Michał Sobala.

Dzisiaj często tradycyjne krajobrazy postrzega się z wielu względów jako szczególnie wartościowe i podejmuje się próby ich ochrony.

- Jednak, aby podjąć skuteczne działania z zakresu ochrony krajobrazu konieczne jest w pierwszej kolejności zinwentaryzowanie jego zasobów i określenie stanu zachowania elementów tradycyjnego krajobrazu. W wyższych partiach Beskidów krajobraz ten został w przeszłości ukształtowany przez gospodarkę prowadzoną w przeszłości na śródleśnych polanach i halach. Nadal możemy wyinterpretować to, jak kiedyś wyglądał, z tego co widać, musimy tylko wiedzieć co i jak czytać - mówi adiunkt Uniwersytetu Śląskiego.

Wiedzy na ten temat dr Michałowi Sobali dostarczają archiwalne mapy, zdjęcia lotnicze, fotografie, historyczne opracowania naukowe, archiwalia, a także współczesne mapy, gdyż wiele z elementów dawnego krajobrazu przetrwało do dzisiaj i widoczne są także na współczesnych mapach.

- Niezależnie od tego niezbędne są także badania terenowe, podczas których inwentaryzują zachowane ślady związane z dawnym użytkowaniem ziemi przez człowieka. Dzisiaj można je także inwentaryzować dzięki danym pochodzącym z lotniczego skaningu laserowego, niemniej jednak konieczna jest weryfikacja informacji uzyskanych ze źródeł kartograficznych i lotniczego skaningu laserowego w trakcie badań terenowych. Wszystkie te dane składają się na pewien

obraz przeszłości, zapisaną w krajobrazie opowieść o dawnym użytkowaniu tego terenu przez człowieka - mówi dr Michał Sobala.

Pod linkiem materiał wideo opowiadający o badaniach dr Michała Sobali: <https://youtu.be/Gt2Ghtp8vME>

Film „Przemijający świat beskidzkich polan” został wykonany dzięki dofinansowaniu w ramach programu „Popularyzacja nauki”, będącego inicjatywą Europejskiego Miasta Nauki Katowice 2024. Celem filmu jest upowszechnianie i popularyzacja badań prowadzonych przez dr. Michała Sobalę na Wydziale Nauk Przyrodniczych oraz zwiększenie widzialności Uniwersytetu Śląskiego.

Michał Sobala jest adiunktem w Instytucie Nauk o Ziemi na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Śląskiego, doktorem nauk o Ziemi w zakresie geografii. Badania prowadzi w ramach Zespołu Badań Krajobrazu. Zajmuje się badaniem historycznego i współczesnego użytkowania ziemi na górskich polanach i halach w Beskidach Zachodnich. Ponadto jest zastępcą sekretarza Polskiego Towarzystwa Geograficznego i członkiem Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG. Bierze udział w krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych, regularnie publikuje w zagranicznych czasopismach naukowych. Z wynikami badań można zapoznać się w publikacjach, których lista znajduje się na jego profilu w serwisie Researchgate.

mat.pras.